

Sygn. akt I ACa 987/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt I C 221/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska

Sygn. akt I ACa 987/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia 74 350 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 września 2017 r. oraz 9 385 zł z tytułu kosztów procesu. Przytoczył następujące motywy rozstrzygnięcia : W dniu 4 sierpnia 2017 r. w miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący samochodem M. (...) T. P.. Kierujący pojazdem w czasie wyprzedzania potrącił jadącego prawidłowo rowerem E. K.. E. K. w wyniku wypadku poniósł

śmierć. Posiadacz samochodu był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powódka jest żoną zmarłego. Zgłosiła szkodę pozwanemu 21 sierpnia 2017 r. Pozwany wypłacił jej zadośćuczynienie w sumie 25 650 zł. W dacie zdarzenia E. K. miał 76 lat. Od 49 lat był w związku małżeńskim z powódką, która w chwili wypadku miała (...) lat. Małżonkowie K. mieli dwoje dzieci. Syna, który zamieszkiwał w S. i córkę mieszkającą w Wielkiej Brytanii. Mieszkali sami w domu jednorodzinnym. Spędzali każdą chwilę ze sobą. Tworzyli dobre, zgodne małżeństwo. Zajmowali się domem, działką, na której mieszkali. Rozrywką były dla nich spacer i wycieczki. Mąż powódki woził ją samochodem do miejscowości, które widzieli w telewizji, jeśli ich zaciekały. Mąż powódki był zdrowy, opiekował się nią. Powódka choruje na nadciśnienie, cukrzycę. Ma kłopoty z kręgosłupem, zalecono u niej wykonania endoprotezy biodra. Mąż zawoził ją na wizyty lekarskie. Małżonkowie K. wakacje spędzali z wnukami. Zabierali ich i wyjeżdżali z domu. Po śmierci męża powódka straciła poczucie bezpieczeństwa, które jej zapewniał. Jest smutna, brakuje jej męża, myśli ciągle o nim. Nie była w stanie zająć się organizacją pogrzebu. Do powódki po śmierci męża bardzo często przyjeżdża syn S. K. (2). Spędza u matki po kilka dni, dzieląc czas między domem matki, a S., gdzie mieszka jego partnerka i ich syn. Jest to konieczne z uwagi na stan powódki, która potrzebuje wsparcia i pomocy w prowadzeniu domu. Powódka po wypadku nie korzystała z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej. Stosownie do art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, który poniósł śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, od zobowiązanego do naprawienia szkody, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Nie budzi wątpliwości, iż bezpowrotna utrata więzi rodzinnej powódki z mężem, spowodowała u niej głębokie cierpienie i ból. W chwili wypadku oboje byli już w zaawansowanym wieku, ale z uwagi na ich stan zdrowia można realnie zakładać, że mogliby tworzyć rodzinę jeszcze przez kilkanaście lat. Powódka była ze zmarłym emocjonalnie bardzo zżyta i wiązała z nim swoje plany na dalsze życie, przede wszystkim licząc na to, że nadal będą tworzyć zgodną i wspierającą się rodzinę. Śmierć męża wywołała u powódki silne przeżycia psychiczne i emocjonalne. Powódka nie może się pogodzić z tym faktem. Straciła człowieka, który był dla niej oparciem, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa. Przeżyła z nim 49 lat, wychowali dwoje dzieci, czuli się potrzebni. Byli ludźmi aktywnymi. Po śmierci męża życie powódki uległo diametralnej zmianie. Pustkę po mężu stara się wypełnić jej syn, ale jego obecność nie jest tym samym, co obecność męża. Powódce towarzyszy poczucie niesprawiedliwości, śmierć męża była nagłą, niespodziewana, tragiczna. Okoliczność tą należy szczególnie podkreślić, bowiem powódka widziała ciało męża tuż po wypadku, który miał miejsce w pobliżu ich domu. To co zobaczyła musiało być dla niej szokiem. Doznana przez nią trauma z pewnością była ogromna, a poczucie krzywdy dojmujące, fakt ten miał zatem istotne znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Jednocześnie nie budzi żadnej wątpliwości, iż owo poczucie niesprawiedliwości i żal po stracie męża będą powódce towarzyszyć do końca życia, choć ich nasilenie z czasem będzie się zmniejszało. Nadto okres świąt czy innych uroczystości rodzinnych z pewnością będzie wzmacniał u powódki poczucie żalu z bezpowrotnej utraty najbliższego członka rodziny. Powódka przestała cieszyć się życiem, uciekła w samotność, ograniczyła kontakty z ludźmi, koncentruje się na wspomnianiu zmarłego, kultywuje pamięć po nim. Mając na uwadze te okoliczności za zasadne uznać należało ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę 100 000 zł. Pozwany wypłacił powódce z tego tytułu 25 650 zł. Zasądzeniu na jej rzecz podlegała więc różnica wynosząca 74 350 zł. W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane. Zasadą jest, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Wyjątek od tej zasady przewiduje art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie; jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu

ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Powódka pismem z 21 sierpnia 2017 r. zgłosiła pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Jako uzasadnione jawi się zatem jej żądanie zasądzenia odsetek od dnia 24 września 2017 r., skoro w tej dacie roszczenie było wymagalne, pozwany miał już wiedzę o wysokości żadanego zadośćuczynienia i miał możliwość dobrowolnego zaspokojenia roszczenia powódki, a skoro tego nie uczynił, to od tego momentu pozostawał w opóźnieniu z zapłatą. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka uległa tylko w nieznaczej części swego żądania, więc pozwanego obciążyć należało kosztami procesu w całości.

Apelacją zaskarżył ten wyrok pozwany zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznana krzywdę mimo, iż jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej, art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powódka wykazała, że rozmiar krzywdy przez nią doznanej uzasadnia przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości, naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż ocena stopnia krzywdy doznanej przez powódkę nie wymaga wiadomości specjalnych, a zatem nie jest konieczne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, a także uznanie, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadnia przyznanie na rzecz powódki kwoty w zasądzonej wysokości; domagał się skarżący zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty z tytułu zadośćuczynienia kwoty 40 000 zł wraz z odsetkami i odpowiednio do wyniku sprawy rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zasądzenia od powódki kosztów postępowania odwoławczego lub uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe, znajdują oparcie w zebranych dowodach.

Nietrafnie zarzuca apelacja naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Pozwany zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie podał, które dowody według niego zostały ocenione wadliwie i na czym ta wadliwość miała polegać.

Wbrew jego twierdzeniom, nie naruszył Sąd Okręgowy tego przepisu przez uznanie, że dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę nie jest potrzebne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Miarodajną podstawę ustaleń w tym zakresie stanowiły dowody z zeznań świadka - syna powódki i z przesłuchania powódki w charakterze strony. Jak ustalił ten Sąd, powódka po śmierci męża nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej, nie istnieje więc dokumentacja medyczna, której zbadanie i dokonanie w oparciu o nią ustaleń co do konsekwencji zdarzenia w życiu powódki wymagałoby wiadomości specjalnych. Nie twierdziła powódka, że przeżywanie przez nią żałoby było zaburzone potęgując jej krzywdę, co mogłoby przemawiać za dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego.

Mylnie w ramach zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. podważa apelacja wnioski Sądu Okręgowego co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Nie kwestionuje wszak skarżący faktów ustalonych przez ten Sąd, przywołanych

w motywach zaskarżonego orzeczenia lecz ocenę co do tego, że ustalone w sprawie okoliczności uzasadniały przyznanie powódce zadośćuczynienia w sumie 100 000 zł.

Chybiony jest również zarzut apelacji naruszenia art. 6 k.c. Przepis ten dotyczy rozkładu ciężaru dowodu, obowiązkiem udowodnienia faktu obciąża osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pozwany nie twierdzi, że sąd orzekający wadliwie wskazał stronę zobowiązaną do udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy lecz ponownie kwestionuje ocenę, iż ustalone okoliczności uzasadniły zasądzenie na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie przenoszącej 34 350 zł., co nie należy do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c.

Nie odczytał Sąd Okręgowy wadliwie treści norm prawnych zawartych w art. 446 § 4 i 6 k.c., zatem zarzut błędnej wykładni tych przepisów jest nieuzasadniony.

Niesporna była zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia. Następstwem zdarzenia, które spowodował posiadacz pojazdu w związku z ruchem tego pojazdu była śmierć męża powódki, posiadacz pojazdu jest wobec tego obowiązany do odszkodowania, a skoro zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym, odszkodowanie zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przysługuje z ubezpieczenia OC.

Stosownie do art. 446 § 4 k.c., kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Chodzi o rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która ma stanowić jej pieniężną kompensatę.

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie.

Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić odpowiedni ekwiwalent doznanej krzywdy. Z drugiej strony, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Powódka boleśnie zniosła śmierć męża. Łączyła ją z nim silna więź, od 49 lat tworzyli oni wspólnotę rodzinną, mogła powódka liczyć na wsparcie i pomoc ze strony męża, cieszyła się jego obecnością, spędzaniem razem z nim czasu, wyjazdami, spotkaniami z członkami rodziny i znajomymi. Śmierć męża wywarła ogromny wpływ na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym. Wymagała ona pomocy syna. Dotkliwie odczuwa do chwili obecnej brak męża.

Fakty te nakazują przyjąć, że rozmiar cierpienia powódki po śmierci męża był znaczny i cierpienia z tej przyczyny odczuwa ona do dziś. Śmierć E. K. stanowiła dla powódki traumatyczne wydarzenie w życiu z uwagi na silną z nim jej więź emocjonalną. Zmarł on w wyniku nagłego, dramatycznego zdarzenia, w pobliżu domu, w którym wraz z powódką mieszkał, powódka na miejsce zdarzenia przybyła doznając szoku. Śmierć męża niewątpliwie wywołała u niej cierpienia psychiczne, poczucie bólu, żalu i osamotnienia.

Wszystkie te okoliczności uwzględnił Sąd Okręgowy określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Jakkolwiek miał świadomość, że żadna suma pieniężna nie jest w stanie w pełni zrehabilitować straty bliskiej osoby, to zobowiązany był utrzymać zadośćuczynienie pieniężne w rozsądnych granicach i wyważyć racje leżące również po stronie pozwanego, którego obciąża ciężar świadczeń na rzecz wielu osób uprawnionych. Wymaganiom tym sprostał.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może nastąpić tylko wówczas, gdy z uwagi na wszystkie okoliczności sprawy jawi się ono jako niewspółmiernie nieodpowiednie, mianowicie albo jako rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Wbrew zarzutom apelacji, sumy przyznanego powódce przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia nie można uważać za zawyżoną i to w stopniu rażącym.

Niezasadnie zatem zarzuca apelacja naruszenie art. 446 § 4 k.c.

Wskutek śmierci męża więzi rodzinne z nim powódki zostały naruszone w sposób nieodwracalny.

Świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy, winno obejmować wszystkie cierpienia poszkodowanego zarówno doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Ten charakter zadośćuczynienia oraz obiektywny i niekwestionowany dramatyzm doznań powódki, jej cierpienia i wstrząs wywołany śmiercią męża nie pozwalają uznać zasądzonych na jej rzecz świadczenia za wygórowane.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego – po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c., pozwany jako strona przegrywająca obowiązany jest zwrócić powódce, na jej żądanie, koszty zastępstwa prawnego w tym postępowaniu.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska